

22 kwietnia 2020r.

Szanowny Pan Premier
Mateusz Morawiecki
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

LIST OTWARTY DOLNOŚLĄSKICH SAMORZĄDOWCÓW

Szanowny Panie Premierze,

trudny czas, z jakim przyszło nam się zmierzyć, to wielkie wyzwanie i próba. Dla wszystkich. Można powiedzieć, że dziś cała Polska zdaje egzamin jako Państwo, jako Ojczyzna i jako Wspólnota. Że jako kraj ale i członek europejskiej rodziny państw, piszemy maturę z solidarności i wrażliwości oraz umiejętności planowania, przewidywania skutków i mądrego reagowania. Nauczyciel Kryzys zweryfikował już nasze mocne strony – społeczną aktywność, zaradność, zaangażowanie i współodpowiedzialność oraz zawodowy profesjonalizm, wytrwałość, rzetelność, sumienność i kreatywność służby zdrowia, nauczycieli, naukowców i wielu innych grup zawodowych, tak licznych, że nie sposób ich wszystkich wymienić. Polacy zdają ten test, choć nie bez potknięć. Chcielibyśmy mieć pewność, że Polska równie dobrze poradzi sobie z ekonomicznymi i gospodarczymi skutkami kryzysu zdrowotnego. Aby tak było rządowa tarcza musi uwzględniać wszystkich Polaków. Także tych, którzy pracują i prowadzą działalność za granicą. Zwłaszcza, że w trudnym czasie, zarobione przez nich pieniądze mogą pomóc tym, którzy z powodu epidemii musieli ograniczyć swoją działalność i dziś walczą o przetrwanie. Jako samorządowcy reprezentujący mieszkańców regionu tak wyjątkowego jak Dolny Śląsk, apelujemy – **pozwólmY pracować Dolnoślązakom z pogranicza polsko-czeskiego i polsko-niemieckiego! Jako bezrobotni będą potrzebowali naszego wsparcia, pracując sami będą wsparciem, pomogą stawiać na nogi handel i usługi, wzmocnią swoje gminy, zadbają o bliskich.**

Rok temu, podczas marcowej wizyty na Dolnym Śląsku, w swojej małej ojczyźnie, powiedział Pan: „Przez lata obserwowałem, jak zmieniał się Dolny Śląsk, jednak wiem, że jego potencjał można wykorzystać jeszcze pełniej. Mój rodzinny Wrocław to miasto mostów. Drużyna Prawa i Sprawiedliwości chce dziś budować - bezpieczne i stabilne - mosty współpracy Polski w Unii Europejskiej.” Dzisiaj przyszedł czas zamienić słowa w czyny, bo Dolny Śląsk, jedyny polski region graniczący aż z dwoma krajami unijnymi, potrzebuje odważnych i mądrych decyzji, które pozwolą osłabić skutki nadciągającego kryzysu gospodarczego. Jako Dolnoślązak wie Pan przecież, a przynajmniej wiedzieć powinien, że graniczące ze sobą regiony państw należących do wspólnoty europejskiej, takie jak Dolny

Śląsk, Saksonia, Kraje Hradecki, Liberecki, Ołomuniecki i Pardubicki, przez lata wypracowały bardzo międzynarodowy i przenikający się na wielu płaszczyznach model ryków pracy i specyficzny styl życia. **Dla nas, mieszkańców polsko-czeskiego i polsko-niemieckiego pogranicza, przynależność do europejskiej wspólnoty oznacza codzienne korzystanie z szeregu możliwości: pracy, nauki, opieki zdrowotnej, mieszkania za granicą.** Wielu Dolnoślązaków dzieli swoje codzienne życie między Polskę, Czechy i Niemcy, wszędzie czując się u siebie, a polscy pracownicy, którzy w przygranicznych czeskich i niemieckich firmach pojawili się na długo przed naszym wstąpieniem do unii, od lat cieszą się statusem pełnoprawnych, cenionych członków załogi. Także my, jako samorządy, długo pracowaliśmy na zaufanie, budowaliśmy partnerskie relacje, rozwijaliśmy wspólne przedsięwzięcia i tworzyliśmy przyjazną do życia przestrzeń dla naszych mieszkańców. Dzisiaj, kiedy pandemia rzuca wyzwanie całemu światu z pełnym przekonaniem apelujemy, by wykorzystać dobre praktyki jakie przez lata wypracowaliśmy wspólnie z naszymi sąsiadami i podjąć dialog o tym co i jak możemy zrobić wspólnie dla uniknięcia konsekwencji gospodarczych i społecznych, które dla regionu tak mocno związanego z bliską zagranicą jak Dolny Śląsk mogą być naprawdę katastrofalne. Mosty, o których Pan mówił przed rokiem i dialog z partnerami są nam w tej chwili potrzebne bardziej niż dziesięć lat temu, kiedy walczyliśmy z powodzią. Kilkadziesiąt tysięcy pracujących za granicą Dolnoślązaków, codziennie przekraczających granicę to dla gmin takich jak nasze ważna grupa, która w lokalnej gospodarce odgrywa istotną rolę. Jako klienci sklepów i odbiorcy usług w niebagatelnym stopniu przyczyniają się do rozwoju lokalnych rynków, jako mieszkańcy wzmacniają nasze budżety. Korzysta na tym cały region, w którym między innymi dzięki pracy oferowanej w sąsiednich krajach, pojęcie bezrobocia praktycznie nie istnieje. Pamiętajmy, że **miejsca pracy nie będą czekać wiecznie na powrót polskich pracowników. Czechy i Niemcy wyprzedzają nas w działaniach ratujących gospodarkę i niebawem z konieczności zaczną rozglądać się za zastępstwem.** Znajdą je, bo nadciągającego kryzysu boimy się nie tylko my. **Czy rzeczywiście stać nas na wzrost bezrobocia? I czy powinniśmy kolejnej grupie mieszkańców mówić, że lepiej żeby zostali za granicą?** Dwa lata temu jedna z posłanek PiS krzyczała w Sejmie „Niech jadą!” pod adresem lekarzy rezydentów. Nie potraktowali tej propozycji serio. Dziś wiemy, że na szczęście. Ale czy nauczyliśmy się wyciągać wnioski z własnych błędów? Słowa ministra Kamińskiego: „Wprowadziliśmy pewne obostrzenia dla naszych obywateli, którzy pracują poza granicami, mają dwa dni na ustabilizowanie swojej sytuacji zawodowej...” zdają się temu przeczyć. Odpowiedź wojewody na naszą prośbę o zajęcie się problemem, która brzmi „pozbawienie możliwości wykonywania pracy, a po nim zagrożenie bezrobociem, będzie niestety nieuniknione i coraz bardziej powszechne” też nie uspakaja, a wręcz przeciwnie, prowokuje do pytań o to jak będzie wyglądała Polska i nasze życie po epidemii? Czy decydenci znają i czy aby na pewno rozumieją jak specyficzne są pogranicza, a wśród nich Dolny Śląsk, jeden z najlepiej rozwijających się regionów Polski, który swój sukces zawdzięcza m.in. dobremu sąsiedztwu z dwoma unijnymi partnerami – Niemcami i Czechami. **Czy ludzie, których tak bezdusznie zmuszono do podejmowania dramatycznych decyzji życiowych, otrzymają od państwa pomoc i wsparcie? Nie wszyscy mogli zostać za granicą, wielu z tych którzy zostali w domach straciło lub lada chwila straci pracę, czując że zostali po prostu porzuceni przez państwo, które milczy na ich temat.**

Zabrakło nam rozmowy z nami, samorządowcami z obszaru pogranicza, z czeskimi i niemieckimi partnerami, zabrakło troski o ludzi. Jesteśmy przekonani, że jeśli się chce, wiele spraw można rozwiązać i wielu problemów uniknąć. Jesteśmy gotowi pomagać i wspierać wszystkie inicjatywy, które pozwolą nam ograniczyć ekonomiczne i gospodarcze konsekwencje kryzysu. Apelujemy jednak o to, aby poważnie traktować także nasze problemy, których skalę z pewnością można ograniczyć umożliwiając naszym mieszkańcom świadczenie pracy w czeskich i niemieckich firmach bez konieczności zamieszkania za granicą.

Z poważaniem



Prezydent Euroregionu Nysa
Piotr Roman



Starosta Powiatu Zgorzeleckiego
Artur Bieliński



Burmistrz Miasta Zgorzelec
Rafał Gronicz



Prezydent Miasta Świdnicy
Beata Moskal-Staniewska



Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia
Wojciech Błasiak



Burmistrz Miasta Lubawka
Ewa Kocemba



Burmistrz Miasta Zawidów
Robert Łężny



Burmistrz Mieroszowa
Andrzej Lipiński



Wójt Gminy Sulików
Robert Starzyński



Wójt Gminy Zgorzelec
Piotr Machaj